

Przemysław Marcin Żukowski\*  
(Kraków)

## Uniwersytet nie tylko polski. Jeden z ostatnich śladów Rzeczypospolitej Jagiellońskiej – Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie – nadal czeka na swoją rzetelną monografię.

Magdalena Gawrońska-Garstka, *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Uczelnia ziem północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939) w świetle źródeł*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2016, 372 ss.

DOI 10.24917/24504475.4.14

University – not just Polish. One of the last traces of the Jagiellonian Republic  
– the Stefan Batory University in Vilnius still waiting for its honest monography

### Abstract

The paper contains a review of M. Gawrońska-Garstka's book about Stefan Batory University in Vilnius. The book was published in 2016 and, in my opinion, can't be called monograph, due to several shortcomings. The author did not use the basic sources. After analyzing the "Bibliography" it became obvious that 80% of the signatures from the Lithuanian archive (f. 175) are not cited in the text. The language of the peer-reviewed book is infantile. Sentences are general and says nothing new. Style is illogical. Lack of ability to put up thesis and draw conclusions is blatant. Therefore, the book should not be considered scientific work as it contributing nothing to the history of USB.

**Key words:** Stefan Batory University in Vilnius, Vilnius University, Second Polish Republic, Lithuania, Vilnius, Polish History 1918–1939, History of Lithuania 1918–1939, History of Science

**Słowa kluczowe:** Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Wileński, Druga Rzeczpospolita, Litwa, Wilno, historia Polski 1918–1939, historia Litwy 1918–1939, historia nauki

\* Uniwersytet Jagielloński, Archiwum, e-mail: p.m.zukowski@uj.edu.pl

## Wprowadzenie

„Sławną uczelnię wileńską, przez Jezuitów w roku 1570 przez Stefana Batorego w roku 1578 do godności uniwersytetu podniesioną [...] powołuję po kilkudziesięcioletniej przerwie do wznowienia wiekopomnej działalności [...]”<sup>1</sup>. W ten sposób Józef Piłsudski, jako Naczelnny Wódz Wojsk Polskich, 28 sierpnia 1919 r. dokonał formalnego wskrzeszenia – wydając odpowiedni dekret – Uniwersytetu w Wilnie. Natomiast w konsekwencji zawarcia 10 października 1940 r. politycznego układu pomiędzy Litwą a Związkiem Sowieckim, Wilno zostało przekazane temu pierwszemu państwu, a działający od ponad 20 lat uniwersytet został 15 grudnia 1939 r. zamknięty i przemianowany na uczelnię litewską<sup>2</sup>.

Na temat dziejów dzisiejszego Uniwersytetu w Wilnie, który przez lata nosił różne nazwy: od *Academia et Universitas Vilmensis Societatis Jesu*, przez Szkołę Główną Litewską, Szkołę Główną Wileńską, Императорский Виленский университет czy Uniwersytet Stefana Batorego, powstała naprawdę – pomimo różnych trudności, np. ze względów politycznych z dostępem do źródeł archiwalnych po 1945 r. – poważna i cenna literatura. Dzięki Narodowemu Programowi Rozwoju Humanistyki realizowane są obecnie (stan na 2017 r.) dwa granty: 1) w Toruniu: „Hinc itur ad astra. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939. Monografia zespołowa – opracowanie i publikacja” pod kierownictwem Mirosława Adama Supruniuka i Anny Beaty Supruniuk oraz 2) w Kielcach: „Słownik Biograficzny Profesorów II Rzeczypospolitej”, w ramach którego ukaze się sześć tomów dla każdego z istniejących wówczas uniwersytetów, pod kierownictwem Małgorzaty Przeniosło. W związku z powyższym napisanie solidnej monografii dotyczącej Wszechnicy Wileńskiej (nie tylko w jej „Batorowym” okresie), która wniesie nowe ustalenia do obecnie funkcjonujących w nauce, wymaga, jeżeli nie powołania dobrze zgranego zespołu uczonych (specjalistów w różnych dziedzinach wiedzy, nie tylko historyków), to przynajmniej poważnej i pogłębionej kwerendy archiwalnej w instytucjach przede wszystkim wileńskich, ale również warszawskich, krakowskich, a nawet lwowskich, poznańskich, wiedeńskich czy szerzej niemieckich, rosyjskich i ukraińskich, gdzie między innymi znajdują się materiały do początku aktywności naukowej późniejszych profesorów wileńskich, jak np. Leona Petrażyckiego czy Eugeniusza Waśkowskiego. Dodatkowo, przecież w 2019 r. będziemy obchodzić 440. rocznicę powołania i 100. rocznicę wskrzeszenia Wszechnicy Wileńskiej i w związku z tym książki dotyczące tego uniwersytetu są szczególnie wyczekiwane.

<sup>1</sup> W. Sukiennicki, 1949, s. 35.

<sup>2</sup> P. Łossowski, 1991.

W 2016 r. nakładem Wydawnictwa Rys ukazała się monografia Magdaleny Gawrońskiej-Garstki pod bardzo ciekawym, intrygującym, zachęcającym do zapoznania się z nią tytułem. Tytułem, który wiele osób – z sentymentalnych względów – dodatkowo chwyci za serce, a brzmi on: *Uniwersytet Stefana Batoroego w Wilnie. Uczelnia ziem północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939) w świetle źródeł*. Autorka zagadnieniu poruszanemu w monografii poświęciła tylko czy aż 372 strony.

Posiłkując się internetową bazą Nauka Polska, dowiadujemy się, że Magdalena Gawrońska-Garstka 29 czerwca 2005 r. uzyskała stopień doktora nauk filologicznych w zakresie językoznawstwa na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (promotor: prof. dr hab. Bogdan Walczak). Podstawą nadania stopnia była praca: *Jan Szczepan Otrębski – życie i dzieło (1889–1971)*. Została ona ogłoszona po kilku latach drukiem pod takim samym tytułem (Poznań 2014). Pokłosiem doktoratu jest również opublikowany zbiór tekstów slawistycznych i polonistycznych Jana Szczepana Otrębskiego pod redakcją Magdaleny Gawrońskiej-Garstki i Bogdana Walczaka<sup>3</sup>. Pod redakcją Autorki recenzowanej tutaj monografii ukazały się jeszcze trzy książki poświęcone kształceniu ustawicznemu, społeczeństwu informacyjnemu<sup>4</sup> oraz kwestii bezpieczeństwa<sup>5</sup>. Prace te są zapewne pokłosiem związków z Wyższą Szkołą Bezpieczeństwa w Poznaniu. W tej uczelni Autorka była zatrudniona na stanowisku docenta oraz pełniła funkcję prorektora<sup>6</sup>. Obecnie Magdalena Gawrońska-Garstka zatrudniona jest jako nauczycielka języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich w Tarnowie Podgórnym<sup>7</sup>. Z tego krótkiego wyliczenia nasuwa się dość oczywisty wniosek dotyczący rozpiętości zainteresowań Autorki. Od językoznawstwa poczynając, przez kwestie politologiczno-edukacyjne, na historii i historii nauki kończąc. Przed laty pojawiła się taka konstatacja, zwłaszcza wśród młodych, że jak nie umiem czy nie rozumiem matematyki, to jestem humanistą. Nie – po prostu nie umiesz matematyki – a, wracając do meritum narracji – a nie oceniam, czy nie neguje wartości innych prac Autorki – warsztat historyka nie opiera się li tylko na ciekawym, co jest *notabene* bardzo ważne, sposobie pisania. Umiejętność kwerendy, krytyki źródeł, poszukiwanie odpowiedzi na kwestie niewiadome, stawianie tez i wyciąganie wniosków jest przy takiej pracy wręcz niezbędne i nawet adepci studiów historycznych po ich

<sup>3</sup> J.S. Otrębski, 2014.

<sup>4</sup> M. Gawrońska-Garstka, 2009a, 2009b; M. Gawrońska-Garstka, A. Zduniak, 2010.

<sup>5</sup> M. Gawrońska-Garstka, 2009a.

<sup>6</sup> <http://nauka-polska.pl> [dostęp 11.08.2017].

<sup>7</sup> <http://lotp.edu.pl/pl-PL/nauczyciele> [dostęp 11.08.2017].

zakończeniu nie zawsze są w tej sztuce biegli. Uczymy się tego wszyscy, stale doskonaląc swój warsztat.

Właśnie do ostatniej wymienionej dziedziny nauki zaliczyć należy recenzowaną monografię, o której teraz, niestety przyznaję to ze smutkiem, kilkanaście gorzkich stron...

## Uwagi ogólne

Książka składa się z krótkiego wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. Na końcu umieszczona została Bibliografia.

Wstęp liczy 4 i pół strony (s. 7–11) i nie daje odpowiedzi na żadne kwestie, które w tej części rozprawy naukowej powinny się znaleźć. Sama Autorka w pierwszych dwóch zdaniach swojej monografii wydała na siebie – dla mnie jednoznaczny – wyrok skazujący. Tak określa cel powstania publikacji (s. 7): „Książka przedstawia rys historii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Problematyka dziejów USB w polskiej i litewskiej historiografii zasługuje na osobne opracowanie...”. Rodzą się zatem pytania: 1) czym jest, czym ma być książka, którą zaczynam czytać?; 2) skoro historia Uniwersytetu Stefana Batorego (dalej: USB) zasługuje na „opracowanie”, to czym jest i po co jest ten „rys”?; 3) skoro „rys” – mimo że „w świetle źródeł” – nie jest opracowaniem to nie jest monografią naukową, ale tylko pracą popularną, zatem „do poduszki”, a nie „na stopień”, co wcale nie oznacza, że takowa rozprawa musi być nudna.

Podział na rozdziały wydaje się logiczny i klarowny. Każdy Autor (Autorka) ma prawo podzielić swoją książkę na rozdziały, jakie mu się wydadzą najsensowniejsze i najbardziej logiczne. Przywołam ten podział tutaj:

1. Powstanie i rozwój Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.
2. Rozwój życia naukowego na USB.
3. Relacje polityczne i narodowościowe oraz walka o niezależność akademicką w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.
4. Kwestie administracyjne i socjalne na USB.
5. USB w życiu Wilna i Wileńszczyzny.
6. Uniwersytet Stefana Batorego w wileńskim życiu kulturalnym.
7. Zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Zagłębiając się jednak w meritum poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów, nasuwają się już poważne wątpliwości, co do takiego ich uporządkowania i pogrupowania tematów badawczych. I nie chodzi o to, że rozdział X ma być przed częścią Y, bo w nim opisywani są profesorowie, a ta grupa jako ważniejsza, ma być przed pracownikami administracyjnymi. Pominę tu nie-

konsekwencję w używaniu raz pełnej nazwy uczelni, a raz skrótu w tytułach. Po skonfrontowaniu z zawartością tychże rozdziałów jest się już pewnym, że podział ten jest całkowicie błędny i nielogiczny. I tak dla przykładu:

1. Jak się ma podrozdział 7 rozdziału I („Rozwój Uniwersytetu”) do całego rozdziału II („Rozwój życia naukowego na USB”)?
2. Uniwersytet to przede wszystkim wspólnota nauczających i nauczanych, biorąc to pod uwagę, zastanawia mnie istota rozdziału II („Rozwój życia naukowego na USB”), w którym, bez najmniejszej refleksji, znalazły się opisy poszczególnych wydziałów, wydanych studentom dyplomów, udział kadry naukowej w zjazdach. Niezrozumiałe są dla mnie dwa ostatnie podrozdziały dotyczące służby wojskowej i Biblioteki Uniwersyteckiej. Nie mam pojęcia, co obowiązek służby wojskowej ma wspólnego z życiem naukowym, a jeżeli przyjmujemy, że ma – bo przecież podczas pełnienia tej służby praca naukowa jeżeli nie jest wykluczona to na pewno ograniczona – to kwestie tu poruszane dotyczą studentów czy pracowników? Biblioteka Uniwersytecka, mimo że naukowa, to jednak jest instytucją raczej mieszczącą się w kategorii administracyjnej części uczelni.
3. Czy podrozdział 4 rozdziału II („Udział kadry uniwersyteckiej w zjazdach naukowych krajowych i zagranicznych”) i dwa rozdziały V („USB w życiu Wilna i Wileńszczyzny”) oraz VI („Uniwersytet Stefana Batorego w wileńskim życiu kulturalnym”) nie powinny stanowić jednego rozdziału? Poza tym, jak w podrozdziale 4 rozdziału II można dać tabelaryczne zestawienie studenckich kół i towarzystw naukowych? Jednak działalność organizacji studenckich, nawet jeżeli częściowo dotyka sfery naukowej, nie dotyczy udziału kadry uniwersyteckiej w zjazdach naukowych.
4. Podrozdział 4 rozdziału IV („Organizacje samopomocowe studentów”) moim zdaniem powinien być w rozdziale III („Relacje polityczne i narodowościowe oraz walka o niezależność akademicką w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie”) lub w całkowicie nowym rozdziale dotyczącym studentów.
5. Cały rozdział IV jest takim samym „zlepkiem” różnych – niekompatybilnych – podrozdziałów, jak i wspomniany wyżej rozdział II. Sądy i komisje dyscyplinarne (pracowników czy studentów?) występują obok kas chorych, urlopów pracowniczych, pensji pracowniczych, stypendiów i opłat studenckich.

Można wymienić jeszcze więcej takich przykładów.

Po rozdziałach następuje Zakończenie, które liczy niecałe dwie strony (s. 295–296). Zabrakło w nim miejsca na wnioski, konkluzje i podsumowania.

Finalną częścią monografii jest Bibliografia (s. 297–371). Imponuje ilością, gdyż stanowi około 20% książki, zatem należy uznać, że książka „właściwa”

liczy o niemal 100 stron mniej, co nie byłoby kwestią rażącą, gdyby nie pewne „ale”, o czym niżej. Zestawienie źródeł i literatury razi małością merytorycznej treści. Sam układ bibliografii jest niepoprawny (jest: 1. Źródła niepublikowane; 2. Źródła publikowane; 3. Opracowanie; 4. Wspomnienia i pamiętniki; 5. Prasa; a powinno być zupełnie inaczej). W ramach tego podziału też zdarzają się pewne nieścisłości.

Podstawa źródłowa jest na pozór (znowu!) dość duża, ale pojawiają się w związku z tym pewne wątpliwości. Autorka dość dobrze spenetrowała – cenne skądinąd i mało znane – archiwalia z poznańskiego Archiwum Polskiej Akademii Nauk, ale jak można niemal całkowicie – bo jest cytowana jednateczka – pominąć zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP) z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego wykorzystano dwieteczki. Mianowicie personalną Michała Siedleckiego i habilitacyjną Jana Szczepana Otrębskiego. Jeżeli ta pierwsza jeszcze broni się faktem, iż uczony ten był pierwszym rektorem USB, to druga ewidentnie została dopisana jako pokłosie doktoratu. Nie będę już tutaj wymieniał sygnatur z Archiwum UJ, w których znajdują się informacje dotyczące USB. I na koniec tego wątku chciałbym zwrócić uwagę na źródła wileńskie. Odniosę się tutaj tylko – o czym szerzej w dalszej części tekstu – do fondu (dalej: f.) 175 znajdującego się w Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas w Wilnie (dalej: LCVA), który Autorka cytuje, co nie jest błędem, jako Centralne Archiwum Państwowe Litwy. Wykaz ten zajmuje aż 16 i pół strony Bibliografii (s. 304–320).

Szkoda, że w monografii nie ma indeksu osobowego. To jest już standardem w książkach. Nie tylko jest pomocny przy korzystaniu z publikacji, ale też ułatwia prace korektorskie i redakcyjne na etapie przygotowania opracowania do druku. Być może, gdyby takowy indeks powstał, Autorka uniknęłaby błędów w nazwiskach uczonych, których podaje w swojej książce. Jeden tylko przykład Stanisław Swianiewicz figuruje jako Świaniewicz (m.in. s. 176, 187, 248), a dodatkowo (m.in. na s. 176) jest również błędnie cytowany w przypisie w tytule artykułu. Nie chodzi tutaj o małą kreseczkę nad literą „S”. Stanisław Swianiewicz, to przecież wybitny polski prawnik, ekonomista i sowietolog, kojarzony przede wszystkim z dwoma faktami. Po pierwsze, ze swoją pracą w Wilnie (na USB i w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej). Po drugie, uniknął strzału w potylicę w Lesie Katyńskim, a następnie na emigracji po 1945 r. dawał jak tylko mógł świadectwo zbrodni Józefa Stalina na narodzie polskim.

Po tych ogólnych rozważaniach chciałbym przejść do uwag szczegółowych. Niestety książka posiada taką ilość błędów czy kontrowersji, że w swojej narracji ograniczę się do kilku wątków, gdyż w innym razie tekst artykułu nie zmieściłby

się na 2 czy 3 arkuszach. Przede wszystkim chciałbym się odnieść do kwestii warsztatowych oraz dotyczących ogólnie uniwersytetu w Wilnie (organizacji nauki i nauczania), a Wydziału Prawa i Nauk Społecznych w szczególności.

## Uwagi szczegółowe

### Tytuł

Tytuł sugeruje, że w książce zostanie opisana historia USB w całym okresie międzywojennym, czyli – minimum – od października 1919 r. do grudnia 1939 r. Wiadomym jest, iż muszą się pojawić informacje sprzed tej początkowej daty, a także opisane dzieje uczelni i związane z nią wątki po dacie końcowej. Tak niestety nie jest. Podtytuł monografii: „w świetle źródeł” kieruje Czytelnika – a przynajmniej mnie – ku stwierdzeniu, że na podstawie źródeł – archiwalnych w pierwszej kolejności, a drukowanych w drugiej – powstała książka. Natomiast rzeczywistość jest zgoła inna, a widać to zwłaszcza na przykładzie tabel. I tak tylko odniosę się do kilku. Warto dodać, że nie wszystkie tabele są ponumerowane, nie ma ich zbiorczego zestawienia na końcu książki i nie zawsze mają podstawę źródłową. Dla przykładu tylko podam, iż w tabelach 2 i 6 brakuje danych dla lat akademickich 1938/1939 i 1939/1940<sup>8</sup>. Czyżby do tych lat nie zachowały się źródła? Nic bardziej mylnego, zwłaszcza gdy sięgnie się do poniżej przedstawionych danych ze zbiorów LCVA. Na rok akademicki 1939/1940 na Wydział Prawa i Nauk Społecznych, na którego wpisy zostały zamknięte 1 grudnia 1939 r. – na litewski USB, bo na karcie wpisowej jest napisane: „SBU klaustytojo anketa” wpisało się 557 osób. Litwini wpisywali się po litewsku, ale są wyjątki i wpis jest po polsku, po polsku wpisywali się Polacy, Ukraińcy, Tatarzy, muzułmanie, Ukraińcy o wyznaniu ewangelicko-reformowanym, prawosławnym, greckokatolickim, Białorusini, Żydzi, Rosjanie. Aby nie być gołosłownym przytaczam te wpisy w postaci tabeli z zachowaniem oryginalnej pisowni:

Tabela 1.

NARODOWOŚĆ	WYZNANIE	LICZBA WPISANYCH
Litwin	Rz[ymsko]k[atolickie]	7
Karaim o przynal[eźności] polskiej	Karaimskie	1
Tatar	Mahometańskie	2
Ukraińiec	Prawosławne	2
Ukraińiec	Greckokatolickie	2
Ukraińiec	Ewangelicko-reformowane	1

<sup>8</sup> P. Dąbrowski, D. Szpopier, 2016.

Białorusin	Rz[ymsko]k[atolickie]	3
Białorusin	Prawosławne	4
Rosjanin	Prawosławne	16
Rosjanin	Staro obrzędowe	2
Żydowska	Mojżeszowe	35
Żydowskie	Nie podał	2
Polacy	Rz[ymsko]k[atolickie]	452
Polacy	Prawosławne	10
Polacy	Ewangelicko-augsburskie	4
Polska	Mojżeszowe	2
Polska	Ewangelickie	2
Polska	Greckokatolickie	1
Polska	Ewangelicko-reformowane	3
Polska	[wyraz nie czytelny]	1
RAZEM	---	557

Źródło: LCVA, f. 175, op. 1(l)A, spr. 1148, Ankiety wpisowe 1939/40.

## Warsztat

Już na tę kwestię zwróciłem uwagę. Przypisy są błędnie skonstruowane, chaotyczne i niechlujne. Umieszczone są po kropce czy przecinku (ale przynajmniej konsekwentnie), a nie przed. Raz pojawia się zapis „CAPL”, a innym razem „CAPLF” jeżeli chodzi o cytowanie Centralnego Archiwum Państwowego Litwy (LCVA). Poza tym zapis litewskich – jak i w ogóle rosyjskich sygnatur – jest specyficzny i należy uwzględnić ich trzyczęściową formę, czyli: f. (fondo nr), opis (apyrašo nr), sprawa (bylos nr). Zatem nie, np. przypis 555 na stronie 206 – F 175 IA 15 61, czy podobnie przypis 722 na stronie 242 – F 175 4X C6. Ten pierwszy jest całkowicie błędny, a ten drugi to po prostu: f. 175, opis (dalej: op.) 4(X)C, sprawa (dalej: spr.) 6. Można oczywiście stosować litewskie słownictwo, ale skoro Autorka przetłumaczyła nazwę instytucji, w której znajduje się ten zespół na język polski, to oczywistym wydawałoby się i tutaj używanie polskich określeń. Przy cytowaniu materiałów niewydanych podaje się „karty”, a nie „strony”, a stosowane „Ibidem” nie wiadomo do czego się odnosi.

Są błędy w cytowaniach, np. przy książce: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 1: *Z dziejów dawnego Uniwersytetu*, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929, gdzie jest błędny tytuł oraz rok wydania. Niechlujstwo korektorskie czy redakcyjne jest wszechobecne. Przecinek obok kropki, słowo lub jego część pogrubione, tytuły pisane cyrylicą (przypis 373 na stronie 147) zostały pozmieniane,

co przemieniło się w nic nieznaczący bełkot. Niestety pod tym względem za dużo jest w książce skopiowanych treści (nie w znaczeniu plagiatu, tylko normalnego przenoszenia np. tytułu książki z internetu, zamiast przepisywania, co często „rozwała” tekst), a za mało korekty autorskiej i redakcyjnej.

### Podstawa źródłowa

Całkowicie nie rozumiem zdania (s. 7), iż na szczególną uwagę zasługująteczki znajdujące się w LCVA, które zawierają materiały dotyczące organizacji studenckich. Dlaczego one są tak cenne dla historii USB? Może Autorka chciała napisać książkę tylko o studentach? Zespół archiwalny dotyczący USB jest chyba najbardziej kompletnym zespołem dotyczącym uniwersytetu działającego w latach 1918–1939 w granicach Drugiej Rzeczypospolitej. Nawet zbiory dotyczące Uniwersytetu Jagiellońskiego są bardziej przerzedzone. Tylko na marginesie dodam, że monografia Juliana Dybca dotycząca historii UJ w latach 1918–1939 liczy 760 stron znacznie większego formatu, a nie ma np. zestawienia wykorzystanych źródeł i literatury<sup>9</sup>. Wracając do głównego wątku, to wydaje się, że w pierwszej kolejności wykorzystać należało protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego oraz poszczególnych rad wydziałowych. W następnej, co nie oznacza, że są mniej ważne, akta katedr i zakładów, teczki personalne (profesorskie, habilitacyjne), dokumentację studencką – warunki wpisu, regulaminy, statystyki, chociaż teczki doktorskie, jak nie – przykładowo – studenckie, etc. Życie studenckie – w Wilnie szczególnie lub specyficznie, bujne – zasługuje na opisanie, ale jak wspomniałem akta organizacji studenckich do dziejów USB nie są źródłem ani najważniejszym, ani podstawowym. Zwłaszcza, że ten aspekt działalności USB ma swoje dość poważne odzwierciedlenie w literaturze, z którego po pierwsze Autorka chyba nie zdaje sobie sprawy, po drugie – o czym niżej – do tegoż się zupełnie nie odnosi.

I teraz najważniejsza kwestia. Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego, rad wydziałowych i inne źródła wyżej wymienione nie są w ogóle wykorzystane w książce. Liczba natomiast innych źródeł archiwalnych z LCVA (odnoszą się tylko do f. 175), jak podkreśliłem wcześniej imponuje. Jednak ten spis jest ewidentnie częściowo przepisany inwentarzem. Osobiście wątpię w to, czy Autorka przejrzała te wszystkie wymienione w „Bibliografii” teczki. Jej nazwisko nie figuruje w tyłu metryczkach akt, a znam zbiory tego archiwum dość, czy w miarę, dobrze. Natomiast na pewno wiadomości z ich zawartości nie wykorzystwała w swojej książce. Na podstawie czego formułuję takie kategoryczne sądy? Na 604 sygnatury z LCVA zestawione w „Bibliografii” w przypisach Autorka cytuje około 120, czyli **tylko 20% wymienionych źródeł**. Dodatkowo

<sup>9</sup> J. Dybiec, 2000.

znalazłem kilkanaście sygnatur, które występują w przypisach, a nie ma ich w „Bibliografii”. Co więcej, są błędy w sygnaturach, opisach teczek, a nawet jest błąd w sygnaturze akt Jana Szczepana Otrębskiego, o którym Autorka napisała przecież monografię. Dla mnie, jest to **bezsprzecznie jedno z najbardziej nieuczciwych, zasługujących na potępienie, zachowanie jakiego może dopuścić się uczonego**. Zatem zadać należy pytanie: co się liczy? Ważne jest to, z czego się korzystało, co się miało w ręku, z czego się wyciągnęło wnioski, czy hołdujemy tylko „duchowi olimpijskiemu”, w którym nie ważne jest zwycięstwo, ale to, że przystąpiłam/przystąpiłem do zawodów.

## Literatura

Literatura jest dość obszernie cytowana. Oczywiście, że warto cytować Czesława Miłosza i jego refleksje dotyczące studiów na USB, czy przywoływać wspomnienia innych osób związanych z Wilnem. To nie jest trudne. Trudne – widać dla Autorki – było zebranie podstawowych monografii dotyczących USB i szkolnictwa Drugiej Rzeczypospolitej, aby na ich podstawie budować swoją książkę. Brakuje odwołania do prac specjalistycznych z dziedziny historii nauki i uniwersytetów, a wymienię tylko kilka i to najnowszych: *Alma Mater Vilnensis. Vilniaus universiteto istorjos bruožai*, red. A. Bumblauskaus, Vilnius 2012; D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, t. 2: *Szkoły podstawowe i średnie*, Rzym – Lublin; Idem, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2010; T. Dalecka, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003; O. Filaszkiwicz, *Respublica Academica Vilnensis. Polskie stowarzyszenia ideowo-wychowawcze studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Elbląg 2014; J. Kamińska, *Universitas Vilnensis. Akademia Wileńska i Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego 1773–1792*, Pułtusk – Warszawa 2004; eadem, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012; *Law Faculty of Vilnius University in 1641–2010*, ed. J. Machovenko, Vilnius 2011; M. Tarkowski, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Gdańsk 2015 czy P. Tomaszewski, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939. Struktury, myśl polityczna, działalność*, Toruń 2011. Brakuje szeregu artykułów, w których autorzy wyjaśnili wiele faktów z życia USB i poszczególnych wydziałów, jak np. teksty dotyczące Wydziału Prawa i Nauk Społecznych: Przemysława Dąbrowskiego, Małgorzaty Przeniosło, Mirosława A. Supruniuka i Anny B. Supruniuk czy moje własne. Brakuje również, aby nie przedłużać, artykułu Doroty Zamojskiej: „*Ta ludność życzy mieć Uniwersytet...*”. *Walka o utworzenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Kwartalnik Historii Nauki

i Techniki” R. 51, 2006, nr 3 oraz dzienników Bronisława Żongołłowicza w jej opracowaniu (B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004), zwłaszcza, że był on nie tylko wiceministrem MWRiOP, ale profesorem USB i dziekanem Wydziału Teologicznego.

### Wydział Prawa i Nauk Społecznych

Nakładem Wydawnictwa Gdańskiej Szkoły Wyższej ukazała się w 2015 r. kolejna książka z dziedziny historii nauki i historii prawa. Tym razem mamy do czynienia z pracą Mikołaja Tarkowskiego, poświęconą dziejom wileńskiego fakultetu prawniczego w latach międzywojennych. Nie ze wszystkimi tezami Autora w tej książce się zgadzam, ale monografia jest dostępna na rynku księgarskim i Magdalena Gawrońska-Garstka powinna była się z nią nie tylko zapoznać, ale odnieść się do zawartych w niej ustaleń. Natomiast, jak już zaznaczyłem wyżej, monografia Mikołaja Tarkowskiego jest nieobecna w recenzowanej książce. Zatem ja odniosę się do narracji w książce Magdaleny Gawrońskiej-Garstki dotyczącej tegoż fakultetu w oparciu o własną wiedzę popartą wieloletnimi kwerendami archiwalnymi i znajomością literatury, w tym przywołanej wyżej monografii dotyczącej dziejów fakultetu jurystycznego.

Rozdział dotyczący wileńskiego Wydziału Prawa i Nauk Społecznych liczy dwanaście stron (s. 84–95) i okraszony został 43 przypisami, z tego Autorka odnosi się 10 razy do źródeł. Do tabeli przedstawiającej dziekanów wkraść się mały błąd w postaci złej daty kadencji prodziekańskiej Bolesława Wilanowskiego (s. 85), który pełnił tę funkcję „od” 27 listopada 1936 r., a nie „do”. To oczywiście byłby mały problem, gdyby błędy w książce zajmowały marginalną jej część. Ważniejsze jest niepodanie informacji, że dziekanem na rok 1939/1940 i tym samym ostatnim dziekanem wydziału polskiego uniwersytetu był Iwo Jaworski, a prodziekanem Jerzy Panejko, który jednak nie był obecny w Wilnie w momencie wybuchu wojny i był zastępowany – co warto podać – do momentu swojego przyjazdu ze Lwowa, co nastąpiło pod koniec października 1939 r., najpierw przez Bolesława Wilanowskiego, a następnie Mieczysława Gutkowskiego. Podobnie w tabeli omawiającej liczbę studentów brakuje lat 1938/39–1939/40, oraz przypisu, skąd zostały zaczerpnięte dane. Poza tym można znaleźć powtórzenia tych samych tez o liczebności studentów wydziału (s. 85 i 90), czy dotyczących powołania wykładów monograficznych (s. 92). Zdanie: „Od 6 grudnia 1924 roku, obowiązywały przepisy o organizacji studiów na USB... (s. 90–91). Tylko na USB? No nie. Mimo, że formalnie Wilno i Ziemia Wileńska nie były częścią Państwa Polskiego, obowiązywały polskie ustawy i rozporządzenia w tym wypadku przede wszystkim rozporządzenie MWRiOP z 16 października 1920 r. w sprawie organizacji studiów prawnych

w uniwersytetach państwowych<sup>10</sup>. A jeżeli tę uczelnię spotkał jakiś wyjątek – a miało to miejsce nie tylko w przypadku studiów na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych – to może warto było podać podstawę prawną, a nie odwoływać się do sprawozdania? Oczywiście nie można podać takowej podstawy, gdyż organizacja studiów – w tym wypadku prawniczych – została wprowadzona we wszystkich uniwersytetach państwowych<sup>11</sup>, a jeżeli Rada Wydziału Prawa i Nauk Społecznych uchwaliła dodatkowe zajęcia, to trzeba o tym wspomnieć oddzielnie. Poza tym Autorka ma problem z cytowaniem aktów prawnych. Na stronie 92 mamy przywołane rozporządzenie MWRiOP z 3 czerwca 1932 r. nr IV NS-4220-32 o utworzeniu Studium Doktoranckiego na wileńskim fakultecie prawniczym i tu możemy doszukać się aż trzech nieścisłości czy wątpliwości. Po pierwsze, w przypisie mamy odwołanie do numeru wileńskiego „Słowa”, co jest wysoce nieprofesjonalne. Po drugie, mamy powołanie na akt prawny, który według mnie powinien być cytowany albo z Dziennika Urzędowego odpowiedniego ministerstwa (w tym wypadku MWRiOP)<sup>12</sup> lub ze zbioru źródeł. I wreszcie po trzecie, dokument ten ma tytuł, a ta „zbitka” cyfr i liczb to jest znak pisma, z którym zapewne rzeczony rozporządzenie lub inne pismo z tematem związane zostało na USB przekazane.

Co wnosi wyliczenie (s. 86–87) wykładowców pozbawione jakiegokolwiek komentarza? Poza tym współczesne określenie „wykładowca” nie było używane w czasach opisywanych przez Autorkę do oznaczenia kadry uniwersyteckiej. Dawniej wykładowca był „kimś gorszym” niż profesor. Możemy tu przywołać dla przykładu *casus* Uniwersytetu w Warszawie, gdzie 7 stycznia 1919 r. Naczelnik Państwa powołał pierwszy skład tegoż Uniwersytetu z profesorami i docentami, znosząc dotychczasowych wykładowców<sup>13</sup>.

Czego natomiast brakuje lub jest w niewystarczającej ilości? Organizacji wydziału, informacji o profesorach i ich powoływaniu, kreowaniu katedr (dobrobytu naukowym i dalszych losach pracowników wydziału), habilitowaniu docentów (ilu ich było). Nie ma głębszej refleksji nad organizacją studiów ani omówienia magisteriów i doktoratów. Tutaj chciałbym przypomnieć, i warto ten fakt podkreślić, że USB był najdłużej działającym polskim uniwersytetem, mimo klęski Drugiej Rzeczypospolitej w wyniku wojny polsko-niemieckiej 1939 r. i agresji Związku Sowieckiego z 17 września tegoż roku Stefan Jędrzychowski, powojenny polityk Polski Ludowej, był ostatnim wypromowanym doktorem praw, a miało to miejsce 22 listopada 1939 r. (na dyplomie figuru-

<sup>10</sup> Dziennik Urzędowy MWRiOP 1920, nr 22, poz. 140 ze zmianami.

<sup>11</sup> P. Dąbrowski, 2015.

<sup>12</sup> Dzienniki te są zdigitalizowane i dostępne w internecie.

<sup>13</sup> Dekret w przedmiocie mianowania pierwszego składu profesorów w Uniwersytecie Warszawskim, Dziennik Urzędowy MWRiOP 1919, nr 1, poz. 5.

ją podpisy prorektora Stanisława Zajęczkowskiego, dziekana Iwo Jaworskiego i promotora Mieczysława Gutkowskiego), a ostatnie promocje doktorskie miały miejsce 14 grudnia 1939 r.,<sup>14</sup> a zatem USB działał niemal do dnia zamknięcia przez władze litewskie. Dodam tylko, że tych informacji nie notują żadne sprawozdania, trzeba ich szukać w archiwaliach.

I ponownie, aby nie być gołosłownym, drobny przykład. Według preliminarza budżetowego Wydziału Prawa i Nauk Społecznych za rok 1922 zawnioskowano o 20 katedr i dwa etaty asystentów (przy katedrze ekonomii politycznej oraz przy katedrach prawa polskiego): 1) encyklopedia nauk prawnych (teoria prawa) i filozofia prawa; 2) historia ustroju Polski i Litwy; 3) ekonomia polityczna I; 4) ekonomia polityczna II ze szczególnym uwzględnieniem historii stosunków gospodarczych; 5) socjologia; 6) prawo rzymskie; 7) historia prawa rzymskiego; 8) nauka o państwie i prawo państwowe; 9) prawo kościelne; 10) prawo sądowe polskie i litewskie; 11) historia prawa na Zachodzie Europy; 12) prawo cywilne I; 13) prawo cywilne II; 14) prawo i procedura cywilna; 15) procedura cywilna; 16) prawo karne; 17) procedura karna; 18) prawo handlowe i wekslowe; 19) administracja i prawo administracyjne i 20) statystyka, skarbowość i prawo skarbowe. Nie wszystkie katedry (etaty profesorskie) były obsadzone, niektóre wakowały, a niektóre nie były nawet ujęte we wcześniejszym budżecie. Była to „lista marzeń” wileńskiego fakultetu<sup>15</sup>. Natomiast według wykazu katedr z 1 kwietnia 1939 r. wileński fakultet prawniczy dysponował 14 katedrami. Były to: katedry zwyczajne: 1) prawo rzymskie – Franciszek Bossowski; 2) prawo kościelne – Bolesław Wilanowski; 3) historia prawa polskiego i litewskiego – Stefan Ehrenkreutz; 4) nauka o państwie i prawo państwowe – Wacław Komarnicki; 5) prawo i postępowanie sądowe karne – Bronisław Wróblewski; 6) skarbowość i prawo skarbowe – Mieczysław Gutkowski; 7) nauki administracji i prawa administracyjnego – Jerzy Panejko. Katedry nadzwyczajne: 1) historia prawa na Zachodzie Europy – Iwo Jaworski; 2) prawo handlowe i wekslowe – Adam Chełmoński; 3) ekonomia polityczna – Stanisław Swianiewicz. Katedry nieobsadzone, z których opłacani byli zastępcy profesorów: 1) teoria i filozofia prawa – Wiktor Sukiennicki; 2) I katedra prawa cywilnego – Józef Zajkowski; 3) II katedra prawa cywilnego – Franciszek Bossowski; 4) postępowanie sądowe cywilne – Eugeniusz Waśkowski, wykłady zleczone, ustąpił 31 sierpnia 1939 r.<sup>16</sup> Dodatkowo na Wydziale Prawa i Nauk społecznych zatrudnieni byli:

<sup>14</sup> LCVA, f. 175, opis 3(IX)A, sprawa 21a, Księga promocji doktorskich (fragmenty).

<sup>15</sup> LCVA, f. 175, op. 13, spr. 339, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, projekt preliminarza budżetowego, k. 45.

<sup>16</sup> LCVA, f. 175, op. 1(I)Ba, spr. 72, Wykazy pracowników naukowych i administracyjnych oraz różnych USB oraz zatrudnionych w Vilniaus Universitete, k. 87-88.

A) adiunkci (wszyscy z tytułem docenta): 1) w Studium Prawa Litewskiego – Seweryn Wysłouch; 2) w Seminarium Teorii i Filozofii Prawa – Andrzej Mycielski; 3) w Seminarium Prawa i Postępowania Karnego – Witold Świda oraz także 4) Jan Adamus<sup>17</sup>.

B) asystenci przy katedrach: 1) dawnego prawa sądowego polskiego i litewskiego – mgr Alina Wawrzynczykowa; 2) ekonomii politycznej – dr Jan Rutski; 3) prawa państwowego – doc. dr Michał Król; 4) historii prawa na Zachodzie Europy – dr Wojciech Magdziak; 5) prawa skarbowego – dr Andrzej Dmitriew<sup>18</sup>.

C) pełniący obowiązki asystenta starszego przy katedrach: 1) nauki administracji i prawa administracyjnego – dr Władysław Kawka; 2) dawnego prawa polskiego – mgr Józef Filipczyk; 3) teorii i filozofia prawa – dr Sawa Frydman<sup>19</sup>.

Chociażby na podstawie tych powyższych danych, moim zdaniem, należało pokusić się o wyciągnięcie wniosków o tym, jak zmieniał się – rozrastał czy też nie – fakultet prawniczy, czy Wilno było atrakcyjne dla młodych uczonych. Czy chętnie przenoszono się nad Wilnę, aby w tym mieście objąć katedry uniwersyteckie? Czy wręcz było odwrotnie? Jaki był los uczonych, którzy do 1939 r. pracowali w Wilnie? Odniosłem się tutaj do jednego tylko fakultetu – Wydziału Prawa i Nauk Społecznych – ale przeprowadzenia takich analiz oczekiwałbym dla każdego z istniejących w ramach USB wydziałów, czego niestety – poza suchymi danymi przepisаныmi z drukowanych sprawozdań czy roczników – w recenzowanej monografii po prostu nie ma.

### Inne błędy, kontrowersje i nieścisłości

W podrozdziale: „Dyplomy wydane przez Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie w okresie od 1922 do 1937 roku”, Autorka powołuje się tylko na drukowane informacje w rocznikach miasta Wilna(!). Na ich podstawie podała, że przez cały okres funkcjonowania uczelni – a dane przywoływane kończą się na 1937 r. – wydano 4527 dyplomów oraz 89 świadectw. Ma się to nijak chociażby do sprawozdania ostatniego rektora USB Stefana Ehrenkreutzta, który wyliczył (pewnie opierając się na sprawozdaniach z dziekanatów i rektoratu lub na podstawie ksiąg promocji, które się do dziś dnia nie zachowały lub nie wiemy, gdzie są), iż w trakcie funkcjonowania polskiego uniwersytetu w Wilnie w latach 1919–1939 immatrykulowało się 14 033 studentów (bez wolnych słuchaczy), wydano 4 619 dyplomów magisterskich oraz 778 doktorskich<sup>20</sup>. Nie ma żadnego porównania tych zestawień z zachowanymi źródłami, bo to, że nie dysponujemy jak wskazałem księgami promocji to nie znaczy, że nie można odtworzyć

<sup>17</sup> Ibidem, k. 89.

<sup>18</sup> Ibidem, k. 97.

<sup>19</sup> Ibidem, k. 100.

<sup>20</sup> W. Sukiennicki, 1949, s. 84.

choćby listy osób, które uzyskały doktoraty w USB. Na marginesie dodam, iż w książce nie ma chociażby rozdziału wyjaśniającego jakie doktoraty, w jakich latach i na jakich fakultetach można było w Wilnie uzyskać. A pod tym względem uniwersytet nad Wilią oferował na prawdę sporo. Wymienię tylko tutaj – po przecinku – mam nadzieję, że wszystkie: doktorat farmacji, doktorat filozofii (z różnymi specjalnościami – jakimi? tego się też nie dowiemy), doktorat nauk humanistycznych, doktorat nauk matematyczno-przyrodniczych, doktorat medycyny, doktorat nauk rolniczych, doktorat praw, doktorat świętej teologii, doktorat wszech nauk lekarskich. Nie ma też wątku o nostryfikacjach; problemie bardzo ważnym zwłaszcza – jeżeli chodzi o Wilno – w latach 30-tych XX wieku (głównie, lecz nie tylko uciekinierzy z dawnych Kresów z czasów Wielkiej Wojny udający się na zachód, którzy w zmienionej sytuacji politycznej z tejże Europy Zachodniej – Niemcy, Austria – pragnęli powrócić do Polski i podjąć pracę), ale nie tylko w tym okresie (kwestia uznania studiów uzyskanych po 1917 r. w Rosji Sowieckiej, a następnie w Związku Sowieckim). Nie ma też odwołania się do ustaleń innych badaczy w związku z tymi zaprezentowanymi wyżej wyliczeniami. Chociażby z pracami Aleksandra Srebrakowskiego dostępnymi w większości on-line<sup>21</sup>. W związku z tym nie ma próby zweryfikowania, które z wyliczeń są prawdziwe czy bliższe prawdy.

Przytoczę zdanie (s. 278): „Wysoki poziom kształcenia na USB zarówno teoretyczny jak i praktyczny owocował dobrym przygotowaniem absolwentów do wykonywanego zawodu”. Zdanie poza tym, że jest trywialne, nie ma żadnego sensu. Tak naprawdę, o czym się zapomina, poza studiami lekarskimi, które były i są do dziś zarówno studiami uniwersyteckimi i zawodowymi jednocześnie, oraz rolniczymi, żaden inny wydział uniwersytecki nie dawał prawa wykonywania zawodu. Ukończenie studiów prawniczych dawało możliwość podjęcia aplikacji (np. sędziowskiej, prokuratorskiej czy adwokackiej)<sup>22</sup>, podobnie jak studia humanistyczne nie dawały uprawnień do wykonywania zawodu nauczycielskiego, bez jednoczesnego uzyskania uprawnień (posiadanie doktoratu nic w tej materii nie zmieniało). Ale wróć do zdania zacytowanego. W jego połowie jest przypis, który odwołuje się do ćwiczeń w grupach studentów V roku medycyny w Klinice Uszno-Gardlanej. Co to oznacza? Jak mam to rozumieć? Czy oznacza to, że tylko ci studenci ćwiczyli? Takich przykładów można podać więcej. I tak (od s. 150) Autorka tłumaczy zasady habilitacji, by (na s. 151) podać, że „jednym z pracowników USB ubiegającym się o nadanie stopnia doktora habilitowanego był starszy asystent [...] Henryk Łowmiański, który pracował

<sup>21</sup> <http://hist.uni.wroc.pl/pl/index.php/czytelnia-on-line> [dostęp 11.08.2017].

<sup>22</sup> To, że studenci czy absolwenci studiów prawniczych byli chętnie zatrudniani na niższych stanowiskach w administracji państwowej czy samorządowej (przypis 205 na s. 86) nie oznacza zdobycia przez nich zawodu na uniwersytecie.

wówczas w Archiwum Miejskim. Okres ten zaowocował dwoma tomami *Studiów...*. Styl i język tego zdania pominię milczeniem, ale jak można wcześniej omawiać procedurę habilitacji, po czym pisać o nieistniejącym stopniu doktora habilitowanego. Przypomnę, że habilitacja nie była wówczas **stopniem naukowym**. Międzywojenny – lecz nie tylko – tytuł docenta to taki „certyfikat jakości”. Można go było mieć, ale nie był niezbędny. Dla przykładu, łączenie habilitacji z objęciem katedry jest dużym uproszczeniem. Bronisław Wróblewski, wileński profesor prawa karnego, nie miał habilitacji a był profesorem, ba Alfons Parczewski nie miał ani habilitacji, ani doktoratu, a był i profesorem, i dziekanem, i rektorem. Dodatkowo, procedurę habilitacji normowały 1) ustawy i rozporządzenia, 2) statut uniwersytetu, 3) Regulamin Rady, 4) ewentualnie tradycja, które są Autorce prawdopodobnie nieznane. I teraz jeszcze sprawa jedna. Dlaczego przywołana jest habilitacja Henryka Łowmiańskiego? Czym się wyróżniała na tle innych i ile tych innych w USB było? Odpowiedź jest trywialna. Po prostu przy kolokwium pytania Henrykowi Łowmiańskiemu zadawał nie kto inny, jak... Jan Szczepan Otrębski, znany Autorce z jej własnego doktoratu. Autorka nawet nie daje przypisu doteczki personalnej Henryka Łowmiańskiego (LCVA, f. 175, op. 5(IV)B, spr. 307), czy do protokołów posiedzeń Rady Wydziału Humanistycznego (LCVA, f. 175, op. 5(IV)B, spr. 285–286). Do tych źródeł, idąc za duchem tytułu rozprawy, Autorka powinna się odwołać, a nie, albo nie tylko, do opublikowanego artykułu o Henryku Łowmiańskim, z którego przywoływane są informacje. Dalej (s. 152) omówiono obsadę katedr, a w przypisie 387 cytowano artykuł 42 – ale jakiej ustawy? I dlaczego znowu w przypisie – bez nawiązania – pojawia się skład komisji do obsadzenia katedry indoeuropeistyki bez żadnego odniesienia, dlaczego przywołuje się akurat tę komisję i w tym miejscu. Czyżby miało to związek ponownie z Janem Szczepanem Otrębskim? Co daje samo (s. 152–153) wyliczenie liczby profesorów (zwyczajnych i nadzwyczajnych) oraz zastępców profesorów? Czyżby w Wilnie nie było profesorów honorowych? Statystyką można wiele opisać, ale statystyka nie odnotuje np. zmian w obsadzie katedr w trakcie roku, etc.

I na koniec jeszcze jedna sprawa (s. 152). Autorka twierdzi, że „kategoria zast. prof. [tak w oryginale – PMŻ] została wprowadzona na USB na skutek tego, iż brakowało wykwalifikowanej kadry profesorskiej”. Czy tylko było tak w Wilnie? Jest to ogromne uproszczenie. Kwestia zatrudnienia w charakterze zastępcy profesora jest opisana w literaturze. Powiem tylko, że nie była to kategoria stworzona specjalnie dla USB. Z założenia zastępca profesora miał być funkcjonariuszem tymczasowym, pełniącym swoje obowiązki przez kilka miesięcy, semestr czy rok akademicki. Bywało jednak tak, iż zastępstwo trwało kilka lat, było odnawiane co roku i nie sprzyjało stabilizacji życiowej. Przekonało się o tym wielu uczonych z USB. Pamiętać bowiem trzeba, że bycie

zastępcą profesora nie oznaczało nawiązania stosunku pracy z uczelnią, tak jak w przypadku osoby mianowanej na katedrę. Innymi słowy: nie liczyło się do wysługi lat. Zastępstwo profesora było najczęściej zajęciem ubocznym sędziego czy prezesa danego sądu bądź wysokiego urzędnika, na przykład Prokuraturii Generalnej. Ze względów zasadniczych urzędnicy państwowi nie mogli uzyskać nominacji profesorskiej lub na zastępcę profesora, dopóki nie zrzekli się wspomnianych etatów. Mogli być wynagradzani jedynie za wykłady zlecone. Mianowanie zastępcą profesora było więc czymś na kształt obecnego zatrudnienia tylko na umowę o dzieło. Z kolei wydłużanie nominacji zastępcy profesora mogło być spowodowane trudnościami kadrowymi. Nie było w Drugiej Rzeczypospolitej wystarczającej liczby uczonych, aby obsadzić wszystkie katedry, a urzędy państwowe czy sądy nie mogły pozwolić sobie na odejście swoich pracowników na uniwersytety. Względy natury finansowej też miały tutaj niebagatelne znaczenie. Istotny był także brak dorobku – rzekomy czy faktyczny. Niemniej nie chodziło z pewnością o kwestie polityczne związane z głoszeniem takich, a nie innych poglądów. Trzeba także dodać, że zastępcy profesorów nie byli członkami grona nauczycielskiego mającego realny wpływ na działalność fakultetu – jedynym wyjątkiem było sprawowanie tej funkcji przez docenta wydziału wybranego, jako delegat tychże do Rady Wydziałowej<sup>23</sup>. Tak było w ogólności, a jak było w Wilnie? Z książki Magdaleny Gawrońskiej-Gartski tego też nie dowiemy się.

## Wnioski i zakończenie

Nie wiem, czy Pani Magdalenie Gawrońskiej-Garstce znana jest zasada, iż „Ignorantia iuris nocet, ignorantia facti non nocet”, ale nawet jak popatrzymy na sens, a nie na słowa („Sensum, non verba spectamus”), książce poświęconej wileńskiemu uniwersytetowi nie można wystawić pozytywnej oceny. Powyższą swoją argumentację starałem się, jak umiem najlepiej, oprzeć na źródłach i pochodzącej z nich wiedzy, co w nauce – nie tylko przecież historycznej – jest rzeczą najważniejszą. Nie oceniam Autorki jako człowieka. Odnoszę się tylko do opublikowanego przez Nią opracowania, a nie jestem w stanie doszukać się jakichkolwiek, nawet najmniejszych, pozytywnych stron w tej monografii. W moim przekonaniu nie spełnia ona żadnych kryteriów rozprawy naukowej, ani nawet popularnonaukowej. Każdy w swoich opracowaniach popełnia błędy, wynikające z niewiedzy w danym momencie, chwilowego „zagubienia myśli” lub z braku czasu na należyłą korektę. Mam tego świadomość jako twórca powyższej recenzji, jak i autor już kilkunastu książek i kilkudziesięciu artykułów. Język recenzowanej książki jest infantylny. Zdania są ogólne i niewnoszące nic

<sup>23</sup> Piszę o tym szerzej: P.M. Żukowski, 2016, s. 181 i nn.

nowego. Styl jest nielogiczny i to tylko niektóre zarzuty wobec Autorki, która przecież jest doktorem filologii. Niemniej, w omawianej monografii liczba błędów – również i przede wszystkim rzeczowych – i ogólników została w rażący sposób przekroczona. Brak umiejętności stawiania tez i wyciągania wniosków wręcz razi. Na taką twórczość naukową środowisko nie powinno się godzić, bo przede wszystkim uderza to w tą właśnie grupę, grupę uczonych. Książki, które wychodzą spod ich pióra powinny charakteryzować się rzetelnością, wiedzą i pasją, a nie streszczeniem wybiórczych faktów czy nieuczciwym przedstawianiem wykorzystanych źródeł. Nie na tym przecież wolność nauki polega, że „wolno” wszystko. Parafrazując słowa już raz użyte – w stosunku do książki o Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie<sup>24</sup> – Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie zasłużył na lepsze, zdecydowanie lepsze, opracowanie.

## Bibliografia

### Źródła prawa

Dziennik Urzędowy MWRiOP 1919, nr 1, poz. 5.

Dziennik Urzędowy MWRiOP 1920, nr 22, poz. 140 ze zmianami.

### Źródła archiwalne

LCVA

f. 175, op. 1(I)A, spr. 1148, Ankiety wpisowe 1939/40.

f. 175, op. 1(I)Ba, spr. 72, Wykazy pracowników naukowych i administracyjnych oraz różnych USB oraz zatrudnionych w Vilniaus Universitete.

f. 175, op. 3(IX)A, spr. 21a, Księga promocji doktorskich (fragmenty).

f. 175, op. 5(IV)B, spr. 285-286, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Humanistycznego.

f. 175, op. 5(IV)B, spr. 307, Teczka personalna H. Łowmiańskiego.

f. 175, op. 13, spr. 339, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, projekt preliminarza budżetowego.

### Źródła drukowane i literatura

Bumblauskaus A. (red.), 2012, *Alma Mater Vilnensis. Vilniaus universiteto istorijos bruožai*, Vilnius.

Beauvois D., *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, t. 2: *Szkoły podstawowe i średnie*, Rzym – Lublin.

Idem, 2010, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław.

Dalecka T., 2003, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków.

Dąbrowski P., 2015, *Mutationes in doctrina iuris. Kwestia prac nad reformą uniwersyteckich studiów prawniczych w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk.

<sup>24</sup> A. Redzik, 2007.

- Dąbrowski P., Szpoper D., (red.), 2016, *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego: w 70. rocznicę śmierci ostatniego Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Gdańsk – Olsztyn.
- Dybiec J., 2000, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków.
- Gawrońska-Garstka M., (red.), 2009a, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo intelektualne Polaków*, Poznań.
- Eadem, (red.), 2009b, *Edukacja nieustająca wyzwaniem społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, Poznań.
- Eadem, 2014, *Jan Szczepan Otrębski – życie i dzieło (1889–1971)*, Poznań.
- Gawrońska-Garstka M., Zduniak Z., (red.), 2010, *Edukacja nieustająca wyzwaniem społeczeństwa informacyjnego*, t. 3, Poznań.
- Filaszkiewicz O., 2014, *Respublica Academica Vilnensis. Polskie stowarzyszenia ideowo-wychowawcze studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Elbląg.
- Kamińska J., 2004, *Universitas Vilnensis. Akademia Wileńska i Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego 1773–1792*, Pułtusk – Warszawa.
- Eadem, 2012, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa.
- Machovenko J., (red.), 2011, *Law Faculty of Vilnius University in 1641–2010*, Vilnius.
- Łossowski P., (oprac.) 1991, *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku. Dokumenty i materiały*, Warszawa 1991 (wyd. 2: *Ostatnie dni Uniwersytetu Stefana Batorego. Świadectwo dokumentalne*, Warszawa 2012).
- Otrębski J.S., 2014, *Rozprawy i studia slawistyczne i polonistyczne*, oprac. M. Gawrońska-Garstka, B. Walczak, Poznań.
- Redzik A., 2007, *Uniwersytet Jana Kazimierza zasłużył na lepszy portret. Artykuł recenzyjny książki: Jan Draus, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, ss. 328, „Rocznik Lwowski”, s. 237–249.
- Sukiennicki W., (red.), 1949, *Alma Mater Vilnensis. Prace społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. W dziesiątą rocznicę przerwania normalnej pracy USB. Sprawozdania i dokumenty*, Londyn.
- Tarkowski M., 2015, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Gdańsk 2015.
- Tomaszewski P., 2011, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–199. Struktury, myśl polityczna, działalność*, Toruń.
- Zamojska D., 2006, „Ta ludność życzy mieć Uniwersytet...”. *Walka o utworzenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 51 (3).
- Żongołowicz B., 2004, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa.
- Żukowski P.M., 2016, *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków.

## Źródła internetowe

- <http://lotp.edu.pl/pl-PL/nauczyciele> [dostęp 11.08.2017].
- <http://nauka-polska.pl> [dostęp 11.08.2017].
- <http://rys.netarteria.pl/> [dostęp 11.08.2017].